

Ks. prof. dr hab. Józef Budniak
Instytut Nauk Teologicznych
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach
tel.: +48 602 772 143
e-mail: jozef.budniak@eus.edu.pl

Cieszyn, dnia 08 maja 2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Zbigniewa Hoffmana
pt.: *Kontekstualna mariologia o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego.*
Studium dogmatyczno-ekumeniczne
napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Piotra Jaskóły
Opole 2023, ss. 365.

W odpowiedzi na pismo Przewodniczącego Rady Naukowej Uniwersytetu Opolskiego dr. bab. Dariusza Walencika, prof. UO, z dnia 23 marca 2023 r., które powiadamia o uchwale Rady Naukowej Uniwersytetu Opolskiego powołującej mnie na recenzenta rozprawy doktorskiej mgra Zbigniewa Hoffmana, przedkładałam recenzję rozprawy doktorskiej z pozytywną oceną i wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Uzasadnienie pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej

Kim jest ta, która pojawia się jak jutrzienka,
piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce,
zachwycająca jak potężna armia?

/Pnp 6,10/

I tak rozumieście ten czas, że nadeszła godzina,
abyście się ze snu obudzili.

Teraz bowiem nasze zbawienie jest bliżej niż wtedy,
gdy uwierzyliśmy. Noc prawie przeminęła, a dzień się zbliżył.
Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w oręż światłości!

/Rz 13,11-12/

1. Usytuowanie problematyki

Powyższe myśli wyjęte z Księgi Pieśni na Pieśniach (Pnp 6,10) oraz z Listu do Rzymian (Rz 13,11-12) wpisują się w problematykę, jaka została podjęta przez Autora rozprawy doktorskiej mgra Zbigniewa Hoffmana, zatytułowanej *Kontekstualna mariologia o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego. Studium dogmatyczno-ekumeniczne.*

Sentencja wyjęta z Księgi Pieśni nad Pieśniami, „Kim jest ta, która pojawia się jak jutrzienka, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, zachwycająca jak potężna armia? sprawia trudność w odpowiedzi na postawione pytanie. Jako chrześcijanie mamy do dyspozycji treści

objawienia, zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji, oraz ponad dwa tysiące lat modlitwy, intelektualnej refleksji i asystencji Ducha Świętego w wyjaśnieniu tych myśli w Kościele Chrystusowym. Jednocześnie w Liście do Rzymian odnajdujemy zachętę: „I tak rozumiecie ten czas, że nadeszła godzina, abyście się ze snu obudzili. Teraz bowiem nasze zbawienie jest bliżej niż wtedy, gdy uwierzyliśmy. Noc prawie przeminęła, a dzień się zbliżył. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w oręż światłości!”. Wiarygodność zbawienia, wysłużona przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, jest nam przekazywana w Kościele, gdzie w mocy Ducha Świętego przyczynia się Maryja, jako Matka naszego Pana, Matka Kościoła i Matka nasza – zgodnie z testamentem Jezusa z krzyża (por. J 19, 25–27). Maryja jest jedną z osób, które w bardzo szczególny sposób były powiązane z Bogiem, dlatego nie oddajemy Mu właściwej czci, jeśli Ją pomijamy. Zwrócił na to uwagę kard. Józef Ratzinger, który stwierdził, że „gdybyśmy Ją odstawili na bok, zapomnielibyśmy o Nim coś, czego nie można zapomnieć [...] Jego «macierzyństwo», które w Matce Jego Syna objawia się w sposób bardziej czysty i bezpośredni niż gdziekolwiek indziej” (Por. J. Ratzinger, *Ty jesteś pełna łaski. Elementy pobożności maryjnej*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 6/2000, s. 139). Nie ma bowiem Jezusa ani Jego Kościoła bez Maryi. Przez mariologię przebiegają prawie wszystkie teologiczne ścieżki: antropologiczna, chrystologiczna, eklezjologiczna, charytologiczna, eschatologiczna i ekumeniczna.

Pan mgr Zbigniew Hoffman w swej rozprawie doktorskiej zaprezentował bogactwo katolickiej nauki o Najświętszej Maryi Pannie i sposobach oddawania Jej czci. Autor zaznaczył, że mariologia i maryjność mają przed sobą wielkie perspektywy, i możliwości rozwoju. Należy przy tym pamiętać, że Maryja i Jej życie wciąż pozostają dla nas pewną tajemnicą. Chodzi ostatecznie o *mysterium salutis*. Badanie obrazu Boga w nauczaniu mariologicznym stanowią narzędzie weryfikacji hipotez lub konkluzji teologicznych. Ponadto obraz Maryi zależy od obrazu Boga. Ten model mariologii twórczo inspiruje eklezjologię i antropologię. Jednym z rysów współczesnej mariologii w Polsce, to mariologia w kontekście. Konkludując, ten dział dogmatyki uwzględnia kontekst, ale nade wszystko teologiczny, bo dba o prawdziwy obraz Boga.

Współcześnie można zauważyć, że tematyka związana z kultem maryjnym nie jest obca wśród teologów i duchownych protestanckich w Polsce. Na stronie 42 rozprawy doktorskiej Autor wspominał o Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym, który odbył się w sierpniu 1996 r. w Częstochowie. Podczas Kongresu m.in. wystąpił ks. Jana Grossa, wówczas Prezesa Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Wygłosił on wykład na temat, *Mariologia luteraska w Księgach Symbolicznych oraz w życiu i nauce Kościoła*

ewangelicko-augsburskiego (luterńskiego). Prelegent cytował słowa Marcina Lutra o Matce Bożej wygłoszone w kazaniach. Luter twierdził, że „Maryja jest Matką Bożą. Choćby cały świat inaczej mówił, to jednak tak pozostanie. [...]. Jest Ona Niewiastą ponad wszystkie niewiasty. Księżną pośród całego rodzaju ludzkiego. Żadna niewiasta na ziemi nie jest Jej równa. Takiej Matki jak Ty nie ma na ziemi, bo Ty jesteś Matką Pana mojego i owoc Twojego żywota jest ponad wszystkie owoce żywota”. Ponadto w swym wystąpieniu ks. Gross zaznaczył, że „imię Maryi Panny jest wymieniane w każdym ewangelickim nabożeństwie niedzielnym i świątecznym oraz w odmawianym wspólnie wyznaniu wiary. Kalendarz liturgiczny Kościoła ewangelicko-augsburskiego po dziś dzień zawiera trzy święta tzw. maryjne: Oczyszczenia Maryi Panny, Zwiastowanie Maryi Pannie i Nawiedzenie Maryi Panny. W Kościołach luterńskich na świecie odprawiane są jeszcze gdzieśgdzie nieszpory maryjne. Maryja Panna jest dla luteran: Matką Bożą – Bogurodzicą; świętą, czystą, zawsze Dziewicą; najchwalebniejszą i najgodniejszą najwyższej czci ze wszystkich kobiet żyjących w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości na ziemi, jednak nie jest Orędowniczką, Współdopicielką, Wspomożycielką, Królową niebios i ziemi oraz Niepokalanie poczętą i Wniebowziętą”. Konkluzja wystąpienia ks. Grossa brzmiała: „Mimo, że mamy różne, a nieraz i zbieżne, poglądy na naukę i kult maryjny, to jedno musimy stwierdzić, że nie ma Maryi katolickiej, ani prawosławnej, ani też ewangelickiej. Ona jest po prostu chrześcijanką należącą do całego Kościoła”.

Jednym z najwybitniejszych myślicieli i badaczy naukowych w Polsce, pod kątem uprawiania mariologii w kontekście, jest o. prof. dr hab. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv. Od 1983 r. jest profesorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; był kierownikiem Katedry Mariologii i kuratorem I Katedry Teologii Dogmatycznej (1978–2004) oraz współpracownikiem Instytutu Ekumenicznego KUL (2001–2002 dyrektor tego Instytutu); założycielem Fundacji im. Cyryla i Metodego; brał udział we Wspólnej Komisji Dialogu Luterńskiego-Rzymskokatolickiego na forum światowym (1976–1984), gdzie współtworzył i podpisał sześć dokumentów – uzgodnień; był członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu (1970–1994) i Komisji Dialogu Episkopatu Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce oraz Polskiej Rady Ekumenicznej (1974–1994). Lubelski teolog prowadził wykłady na uczelniach w Rosji, Republice Czeskiej, na Litwie, Łotwie, Słowacji i Ukrainie; należy do wielu towarzystw naukowych. Dorobek naukowy o. prof. Napiórkowskiego wynosi ponad 1400 pozycji bibliograficznych, czyli łącznie: monografii, artykułów, prac zbiorowych, itp. Do tego dochodzą dziesiątki sympozjów, sesji, konferencji, które w wielu wypadkach poprzedziły powstanie publikacji. W pracy naukowo-dydaktycznej

swą uwagę skupił na czterech obszarach refleksji teologicznej: metateologii, mariologii, franciszkanizmie i ekumenizmie. Za olbrzymi dorobek naukowy o. Napiórkowskiemu przyznano wiele wyróżnień i nagród., a w tym m.in.: za rozwijanie mariologii w dialogu ekumenicznym, wyjaśnianie roli Najświętszej Maryi Panny w misterium Chrystusa i Kościoła w duchu Soboru Watykańskiego II, za ziarna codziennego posiewu czyli świadectwo życia i postawę etyczną. Jedną z najcenniejszych nagród jaką otrzymał, to nagroda „Pro Ancilla Domini” (mariologiczny Nobel). O. Prof. Napiórkowski otrzymał ją 5 października 2007 r. w Watykanie, na zakończenie sympozjum „Maryja w dialogu ekumenicznym na Zachodzie”, zorganizowanego przez Papieski Wydział Teologiczny Marianum.

Szeroko prowadzona analiza metodologii teologii bardzo przyczyniła się do organizowania przez o. prof. dra hab. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego nowego wykładu mariologicznego, w którym zastosował odpowiednią hierarchię źródeł i prawd teologicznych. Na tej podstawie zarysowały się nowe kierunki rozwoju mariologii, ze szczególnym zwróceniem uwagi na mariologię eklezjotypiczną (w wymiarze pobożności oznacza to promowanie modelu *imitatio Mariae*) i mariologię w kontekście (szczególnie trynitarnym, eklezjologicznym i pobożności).

Powyższe, zdaniem recenzenta, krótkie wprowadzenie czytelnika w tematykę rozprawy doktorskiej mgra Zbigniewa Hoffmana, zatytułowanej *Kontekstualna mariologia o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego. Studium dogmatyczno-ekumeniczne* było konieczne.

Rozprawa ma na celu, w oparciu o źródła, zaprezentowanie specyfiki rozumienia i rozwijania mariologii przez uczonego z Lublina, którego dorobek naukowy w tej dziedzinie jest tak bogaty, że wprost nieporównywalny z innymi współczesnymi teologami w kraju i za granicą. Wiodącą kategorią w jego myśleniu i ujmowaniu nauki o Maryi, w sposób oryginalny i pionierski jest – uwarunkowana soborową teologią – kontekstualność.

Autor w swej dysertacji dokonał próby odpowiedzi na główne pytanie: jak prezentowana jest problematyka badawcza o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego dotycząca kontekstualnej mariologii? Aby dokonać odpowiedzi na główny problem badawczy Doktorant posłużył się następującymi pytaniami pomocniczymi: Jaki był udział Maryi w zbawczym dziele Chrystusa? Czy można widzieć w Maryi pośredniczkę łask Bożych? W jakim stopniu mariologia może wpływać na obraz Boga? Jakie są różnice między mariologią chrystotypiczną a mariologią eklezjotypiczną? W jakim znaczeniu Maryja jest typem Kościoła? Jakie konteksty są szczególnie ważne dla rozumienia kościelnych dogmatów maryjnych? Czym różni się katolicka mariologia od nauczania o Maryi w innych wspólnotach chrześcijańskich?

Jaki wpływ na życie Maryi miał Duch Święty? W jakim znaczeniu Maryja jest „drugą Ewą”?
Jakie są podstawy kultu maryjnego?

Doktorant, aby udzielić precyzyjnej odpowiedzi na centralny problem badawczy, dodatkowo w poszczególnych rozdziałach postawił pytania szczegółowe. I tak w rozdziale I m.in.: Czy można poprawnie uczyć o pośrednictwie Matki Bożej nie ucząc – pierwszoplanowo i zdecydowanie mocniej – o pośrednictwie Jedyne Pośrednika? Czy można poprawnie zwiastować orędownictwo Maryi bez zdecydowanie ważniejszego orędownictwa Ducha Parakleta? W rozdziale II: Co, według aktualnego stanu badań, należy jako minimum przyznać Błogosławionej Maryi Pannie, jeśli chodzi o jej współdziałanie w dziele odkupienia? Jakie znaczenie miał udział Maryi we wcieleniu? Co rozumie się przez mariologię eklezjotypiczną? Czy Jezus miał rzeczywiście braci według ciała? Czy ci, o których mówi Ewangelia, w rzeczywistości byli Jego kuzynami czy może raczej przyrodnymi braćmi z innej matki? Czy Najświętsza Panna była uświęcona przed połączeniem się duszy z ciałem? Czy Maryja mogłaby być od nich świętsza, gdyby była skalana? Czy Maryja mogłaby być od nich świętsza, gdyby była skalana? Po co papież w ogóle ogłosił dogmat o Wniebowzięciu? Czy zmartwychwstanie i wniebowstąpienie ciała Maryi jest treścią apostoelskiej nauki? Jak prawosławni bracia widzą Maryję, jak Ją czczą, jakie miejsce zajmuje Ona w ich duchowości i teologii? W ostatnim rozdziale: Co to znaczy być chrześcijanką i chrześcijaninem?, Co znaczy wierzyć i zawierzyć? Czy w protestantyzmie istnieje w ogóle kult Matki Jezusa?

Pytania powyższe pojawiły się w przedłożonej do oceny dysertacji autorstwa Zbigniewa Hoffmana wpisującej się w tok prac naukowo-badawczych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, co Doktorant czynił przez kilka lat pod okiem znanego i cenionego polskiego i europejskiego teologa i ekumenisty, ks. prof. dra hab. Piotra Jaskóły. Należy zaznaczyć, iż uczynił to w sposób udany i twórczo-inspirujący. Wgłębiając się w treść rozprawy doktorskiej, co należy podkreślić, zawiera ona wymiar teologiczny i ekumeniczny.

Doktorant w swej rozprawie doktorskiej dokonał analizy porównawczej czterech dogmatów odnoszących się do Maryi. Zbigniew Hoffman w ostatnim akapicie stwierdził: „Na podstawie przeprowadzonych badań wyraźnie widać, że postulat lubelskiego uczonego «więcej Chrystusa» wypływa z całej jego mariologii. Implikuje i obejmuje on także jej wymiar trynitarny, pneumatologiczny, eklezjalny oraz antropologiczny. Wydaje się, że dobrze charakteryzuje on istotę teologicznej myśli polskiego pioniera kontekstualnej mariologii” (por. s. 180).

Należy podziwiać odwagę teologa, mgra Zbigniewa Hoffmana, że z takim zacięciem badacza podjął się tak trudnego, a zarazem cennego i istotnego tematu badawczego. Autor

zwracając uwagę na problematykę mariologiczną podejmowaną przez teologów protestanckich przywołał niektóre ich wypowiedzi i stwierdzenia, dla których Matka Pana Jezusa stanowi wdzięczny wzór wielu cnót, zwłaszcza pokory i wiary oraz służenia Bogu. Doktorant przywołał również zdanie o. Prof. Napiórkowskiego z jego publikacji *Matka mojego Pana*: „Nazywają Maryję – aczkolwiek rzadko – figurą Kościoła, typem Kościoła, typem wierzącego Kościoła, wzorcem świadkiem Kościoła, prawdziwą reprezentantką Kościoła, uosobieniem Kościoła, prawzorem wiernych Nowego Przymierza i prawzorem Kościoła, czy typem każdego wierzącego chrześcijanina” (por. s. 52). Zdaniem profesora lubelskiego „właśnie mariologia eklezjotypiczna może stać się realną płaszczyzną wspólnej, protestanckiej i katolickiej refleksji, i – jak podkreśla – chyba tylko ona” (por. s. 52).

Jestem więc przekonany, po przeanalizowaniu powierzonej mojej ocenie rozprawy doktorskiej mgra Hoffmana, że wysiłki badawcze odnoszące się do kwestii mariologii w ujęciu ekumenicznym są skierowane do każdego chrześcijanina, ponieważ prowadzą do naśladowania Maryi w Jej maksymalnym skoncentrowaniu się na Chrystusie i Jej zjednoczeniu z Nim.

Recenzowana rozprawa doktorska *Kontekstualna mariologia o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego. Studium dogmatyczno-ekumeniczne* pozwala uznać jej ogromną wartość dla współczesnej teologii i ekumenii.

Wydaje się przeto, co na koniec niniejszego wprowadzenia należy podkreślić, że w takie myślenie teologiczno-mariologiczno-ekumeniczne usiłuje Doktorant wprowadzić każdego chrześcijanina, co sprawnie to czyni poprzez studium analityczno-syntetyczne.

2. Ocena merytoryczna rozprawy

Zasadniczym argumentem przemawiającym za pozytywną oceną rozprawy jest osiągnięcie celu – co dla tego typu prac badawczych jest niezwykle ważne – jaki sobie wyznaczył mgr Zbigniew Hoffman. W swoim zamysle twórczym Doktorant jasno i zwięźle precyzuje cel rozprawy, jakim jest ukazanie specyfiki teologii dogmatycznej i ekumenii. Temu celowi rozprawy było zaprezentowanie specyfiki rozumienia i rozwijania mariologii przez o. prof. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego, którego dorobek naukowy w tej dziedzinie jest tak bogaty i cenny. Wiodącą kategorią w jego myśleniu i ujmowaniu nauki o Maryi jest uwarunkowana soborową teologią kontekstualność. Jak zaznaczył Autor rozprawy, „W założeniu metodycznym niniejszej rozprawy kontekstualność ujęć mariologicznych wyraźnie pojawia się poprzez ścisłe powiązanie mariologii z chrystologią, eklezjologią, pneumatologią i antropologią”. Doktorant scharakteryzował istotne rysy mariologii tworzonej w pionierski sposób przez profesora lubelskiego, o którym po przeprowadzeniu badań

stwierdził, „iż teolog ten nie ogranicza się do samej krytyki tradycyjnej mariologii, często nazywanej «izolowaną» czy «autonomiczną», ale konsekwentnie rozwija mariologię uwzględniającą jej powiązanie z innymi, podstawowymi traktatami dogmatycznymi” (por. s. 171). Dodatkowo Autor zwraca uwagę na istotną kwestię jaka jest zawarta w pismach o. prof. Napiórkowskiego, a dotyczy ona relacji między mariologią katolicką a nauką o Maryi w innych wyznaniach chrześcijańskich.

Ukonkretniając ogólnie nakreślony cel Doktorant precyzuje go w postaci pytań, które stanowią właściwy problem pracy i zostały one przedstawione w I części recenzji – „Usytuowanie problematyki”.

Uważnie wczytując się w treść rozprawy, której głównym przedmiotem było pochylenie się nad współczesnym obliczem mariologii i ekumenii, można bez trudu przekonać się o jej wewnętrznej spójności, o obiektywnej wartości merytorycznej oraz o naukowych walorach i kompetencji Autora. Przede wszystkim ową spójność, dzięki logicznej przejrzystości, mgr Zbigniew Hoffman zawdzięcza dobrej konstrukcji pracy, czego wyrazem jest jej schemat uwidoczniiony w „Spisie treści” (zob. s. 1), ułożony zgodnie z obowiązującymi zasadami stosowanymi w teologii, łącznie z zasadą określającą hierarchię prawd i wartości.

Tytuł rozprawy jest jasny. Jego zwięzłe sformułowanie wyraźnie wskazuje na problem badawczy i źródła. Postawiony przeto w pracy problem jest o tyle ważny, że w takim zamyśle, problematyka dotycząca teologii dogmatycznej, a w tym mariologii i ekumenii nie została w takim ujęciu i kontekście jeszcze opracowana. W tym miejscu należy podkreślić wielką wrażliwość i czujność Autora związaną z prawidłowym używaniem terminów takich, jak m.in.: kontekstualizm, chrystologia, eklezjologia, pneumatologia, antropologia i eklezjotypiczny., itd. Jednocześnie Doktorant precyzuje temat rozprawy oparty na tekstach źródłowych, dokumentach i oryginalnych opracowaniach o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Rozprawa ze względu na przedmiot badawczy jest zapowiedzią wielkiego przedsięwzięcia naukowego. Już bowiem sama problematyka mariologii w kontekście wprowadza chrześcijan na drogę dialogu ekumenicznego, co należy do fundamentalnego posłannictwa Kościoła: „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, żeby i oni byli w Nas, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17,21). Autor jest wrażliwy na tę problematykę, stąd powołuje się na podstawowe źródła, jakim są: Pismo Święte, Magisterium Kościoła i myśli teologów, co czyni tę pracę wiarygodną. Ujęty w tytule problem badawczy Doktorant szerzej opisał we „Wstępie” i należy uznać za oryginalny, i poprawny metodologicznie, a tym samym ocenić wysoko. Ponadto mając na uwadze, choć jedynie egzemplarycznie wymienione wyżej merytoryczne pozytywy, o czym będzie jeszcze mowa

poniżej, Doktorant podejmuje temat mariologiczny przywołując autorów reprezentujących oprócz Kościoła rzymskokatolickiego, Kościół prawosławny i Kościół ewangelicki.

Bardzo pozytywnym aspektem dysertacji mgra Zbigniewa Hoffmana jest jej stosowany od początku do końca wymiar teologiczny i ekumeniczny. By wreszcie zrealizować zamierzony cel, trzeba było dokonać wyboru właściwych metod badawczych, komplementarnie stosowanych ze względu na specyfikę prowadzonych badań, jak i podejmowaną ocenę. W celu zsyntetyzowania całości przebadanych kwestii zawartych w dokumentach, materiałach źródłowych, w oryginalnych opracowaniach Doktorant skorzystał z następujących metod badawczych: teologicznej (heurystyka i hermeneutyka), porównawczej, analityczno-opisowej i ekumenicznej. Ponadto właściwe interpretowanie tekstów biblijnych zobligowało Doktoranta do uwzględnienia metody historyczno-krytycznej egzegezy. W związku z tym, wyniki badań i wnioski zostały zebrane, zsyntetyzowane i zaprezentowane w „Zakończeniu” (zob. s. 171–180).

Rozprawa doktorska mgra Zbigniewa Hoffmana stanowi wystarczająco obszerne i kompetentne studium, obejmujące w sumie 197 stron wydruku komputerowego, w tym: „Bibliografią”, na którą składają się: materiały źródłowe (Nauczanie Magisterium Kościoła – 2 pozycje; nauczanie papieży – 7 pozycji; prace S.C. Napiórkowskiego – 16 pozycji; artykuły naukowe – 34 pozycje), opracowania – 34 pozycje, wybór najważniejszej literatury pomocniczej – 55 pozycji. W sumie spis literatury liczy 148 cytowanych pozycji.

Całość poza „Spisem treści” (s. 1), „Wykazem skrótów” (s. 3–4), „Wstępem” (s. 5–12), „Zakończeniem” (s. 171–180), „Bibliografią” (s. 181–188), „Streszczeniem” (s. 189), „Summary” (s. 190), „Aneksami” (s. 191–197), zawiera trzy rozdziały merytorycznie uzasadnione.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Mariologia w kontekście chrystologii* (s. 13–44), mgr Zbigniew Hoffman scharakteryzował kwestię udziału Maryi w zbawczym dziele Chrystusa oraz pośrednictwo Maryi wobec jedynego pośrednictwa Chrystusa w dwóch podrozdziałach. Rozdział ten wprowadza czytelnika do dalszych rozważań mariologicznych w kontekście eklezjologicznym.

Mariologia w kontekście eklezjologii to myśl przewodnia, jaką podjął Doktorant w **kolejnym rozdziale** (s. 45–134). Maryja przedstawiona została jako typ Kościoła. Autor omówił dogmaty maryjne: nauka o Matce Boga – *Theotokos*, o Dziewictwie Maryi, o Niepokalanym Poczęciu Maryi oraz jej Wniebowzięciu. W ostatnim etapie tego rozdziału zaprezentowane zostały istotne rysy mariologii katolickiej w relacji do nauki o Maryi w innych wspólnotach chrześcijańskich. W podsumowaniu rozdziału Doktorant podkreślił m.in:

„mariologię katolicką w relacji do nauki o Maryi w innych wspólnotach chrześcijańskich przedstawił zasadniczo w trzech pozycjach książkowych: Matka mojego Pana, Matka Pana i Służebnica Pana. W charakterystyce mariologii katolickiej wykorzystuje podstawowe źródła nauczania o Maryi przez Magisterium Kościoła. Miejscu Matki Bożej w prawosławiu w relacji do mariologii katolickiej poświęca relatywnie mało uwagi. Ma to swoje wytłumaczenie w fakcie braku prawosławnych opracowań mariologii w formie traktatu czy podręcznika. Faktem jest natomiast wielki kult Matki Bożej i Jej wyjątkowe miejsce w liturgii oraz sztuce prawosławia. Interesująco przedstawił Napiórkowski istotne założenia teologii ikony. Oryginalne są też jego porównania prawosławnego sposobu myślenia o ikonach z typowo polską teologią peregrynacji związaną z wędrującą kopią ikony jasnogórskiej.

Stosunkowo szeroko we wspomnianych pozycjach, jak i innych opracowaniach (Spór o Matkę) odnosi się nasz Autor do nauki o Maryi w pismach Marcina Lutra i Księgach symbolicznych luteranizmu” (por. s. 133). Doktorant zadaje pytanie, czy Luter był przeciwnikiem kultu maryjnego? Odpowiadając na to pytanie Autor rzetelnie przedstawił stanowisko Marcina Lutra w oparciu m.in. o egzegezę *Magnificat*, kazania. Przywołując o. prof. Napiórkowskiego mgr Zbigniew Hoffman pisze: „Luter na pewno nie był czcicielem Maryi, ponieważ odrzucał możliwość jakiegokolwiek współpracy człowieka ze zbawiającym Bogiem, odmawiając tym samym Maryi takiej pozycji w historii zbawienia, jaką jej przyznawało i przyznaje prawosławne oraz katolickie chrześcijaństwo. Nie można jednak pominąć tego, że swoją krytykę oparł na negatywnych, przesadnie przerysowanych i cikliwych przykładach, które obserwował, a które niewiele miały wspólnego z rzetelną teologią. To właśnie takie sytuacje popychały Lutra do najostrzejszych reakcji, które właśnie nawet z punktu teologii Lutra nie musiały iść tak daleko. Marcin Luter nie przestał jednak okazywać Matce Pana swej głębokiej czci i uważać ją za piękny wzór chrześcijańskiego życia” (por. s. 131).

Rozdział trzeci (s. 135–170) zatytułowany *Mariologia w kontekście antropologii i pneumatologii* prezentuje Maryję jako model świętości, napełnioną Duchem Świętym. W trzecim podrozdziale został przedstawiony kult maryjny w kontekście głównych wyznań chrześcijańskich – katolicyzmu, protestantyzmu i prawosławia. Formy kultu najpełniej streszczają mariologiczną kontekstualność. Doktorant zwrócił uwagę na tezę, jaką w swych badaniach mariologicznych postawił uczony lubelski, która zawarta jest w krótkim zdaniu: „Więcej Chrystusa w kulcie Maryi!”. Uzasadniając tę tezę Autor wskazał, że „Maryja jak nikt inny przeniknęła w głąb Jezusowego życia. Była z Nim tak blisko, jak nikt inny i do tego stopnia, iż nie można Jej w ogóle zrozumieć bez Chrystusa. Ona wraz z Synem stoi w samym centrum zbawienia. Chrześcijanie poprzez poprawny kult winni mieć możliwość bliższego

poznawania swojego Pana i Jego dzieło zbawienia, by coraz pełniej i goręcej Go miłować i dawać o Nim świadectwo” (s. 157).

Podsumowując tematykę *Mariologia w kontekście antropologii i pneumatologii* Pan Zbigniew Hoffman podkreślił, że „część Matki Najświętszej należy do natury kultu chrześcijańskiego”. Analizując zaś dorobek naukowy o. Napiórkowskiego zaznaczył: „każdy teolog winien z szacunkiem i roztropnością podchodzić do pobożności maryjnej tradycyjnie rozprzestrzenionej wśród ludu Bożego i nie potępiać wyrażanego w tej pobożności szczerego zmysłu wiary”(por. s. 169). Tym to zdaniem zakończył Doktorant swą rozprawę.

„**Zakończenie**” (s. 181–188) tegoż studium jest jego zwieńczeniem w postaci próby oceny, wyprowadzenia konkretnych wniosków i pewnych uwag odnoszących się do problemu rozprawy, z jednoczesnym spojrzeniem w przyszłość co do podejmowania dalszych prac badawczych. Podjęte przez Autora zagadnienie związane z kultem maryjnym – w kontekście chrystologicznym, pneumatologicznym, jak i antropologicznym – posiada charakter kontekstualny i interdyscyplinarny.

Wczytując się w treściową zawartość dysertacji mgra Zbigniewa Hoffmana należy oświadczyć, że za słusnością takiego, a nie innego ujęcia merytorycznego rozprawy, przemawiają ogólne racje, które jedynie przykładowo tu przywołane, poświadczają w pełni powyższy stan rzeczy:

1. Dysertacja doktorska, zgodnie ze wskazanym tematem, stanowi syntetyczno-twórczą monografię, dobrze osadzoną w realiach przeprowadzonych badań, z wykorzystaniem materiałów źródłowych, oryginalnej literatury przedmiotu, odnoszących się do teologii dogmatycznej i ekumenizmu.

2. Doktorant prognozując zasadny program badawczy – wnikliwa analiza prowadzonych badań w świetle dokumentów źródłowych – poszerzył oryginalne spojrzenie na pogłębienie dialogu ekumenicznego dotyczącego mariologii w kontekście chrystologii, eklezjologii, antropologii i pneumatologii. Wszystko to razem wzięte zmierzało, zgodnie z obranymi metodami, ku istotnym refleksjom tak w sferze teologii dogmatycznej jak i ekumenii, a mianowicie w kierunku urzeczywistniania zbawczego posłannictwa Kościoła.

3. Po przeczytaniu rozprawy doktorskiej mgra Zbigniewa Hoffmana, recenzent jest przekonany, że Autor chciał wykazać, że tylko konsekwentna droga jaka została obrana w oparciu o przebadaną bazę źródłową, stanowiącą tło dla podjętych badań, może stać się przyczynkiem do dalszych badań, a w konsekwencji szansą na bycie razem wszystkich wyznawców Chrystusa.

Podsumowując od strony merytorycznej rozprawę doktorską należy skonstatować, że w całym swym ujęciu wnosi ona cenny wkład w budowaniu trwałego chrześcijańskiego domu, jakim jest Kościół Chrystusowy. Tym samym Doktorant, jak wyżej zaznaczyłem, otworzył drogę do dalszych twórczych poszukiwań tego typu badań.

3. Ocena formalna rozprawy

Uważne wniknięcie w treść rozprawy – *Kontekstualna mariologia o. prof. dra hab. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego. Studium dogmatyczno-ekumeniczne* – można wyrazić przekonanie, że jest ona solidnym i źródłowo opracowanym studium, będącym w jej trzech odsłonach: wieloaspektowym, kompetentnym i metodycznie poprawnym dziełem, wymagającym od Autora dużego wysiłku intelektualnego, erudycyjnego, a w pewnym znaczeniu także spojrzenia interdyscyplinarnego, łączącego z powodzeniem takie obszary badawcze, jak: teologia i ekumenizm.

Pan mgr Zbigniew Hoffman podjął się w swej rozprawie trudu krytycznego opracowania pionierskiego dzieła – nowatorskiego – co uczynił *sine ira et studio*, a więc z odwagą, umiarem i taktem. Chwała więc Autorowi rozprawy, a zwłaszcza jej Promotorowi, ks. prof. dr. hab. Piotrowi Jaskóle, za podjęcie tegoż ważnego i jakże ciekawego problemu badawczego.

Dokonana przez Doktoranta prezentacja i analiza materiałów źródłowych, opracowań i literatury dotyczących mariologii kontekstualnej pozwala uznać jej ogromną wartość dla współczesnej teologii i ekumenii. Rozprawa doktorska mgra Zbigniewa Hoffmana nie stanowi tylko jakiejś martwej koncepcji czy górnolotnej idei, ale ma ważne implikacje do rozwijania teologii kontekstualnej, lecz również nieustającego kształcenia duchownych, rozwoju życia chrześcijańskich wspólnot, jak i dla ruchu zjednoczeniowego. Staje się konkretnym narzędziem dla wrażliwości ewangelicznej.

Na uznanie zasługuje „Wstęp” pracy zawierający wszystkie istotne elementy, które powinny się znaleźć w każdej rozprawie naukowej, a więc: wprowadzenie w tematykę, właściwie nakreślone tło, wskazane metody badawcze pracy, jasno i wyczerpująco nakreślony cel oraz postawiony problem. Doktorant scharakteryzował główne źródła rozprawy oraz „Bibliografię” i „Aneksy”. Natomiast „Zakończenie” podsumowuje wyniki osiągniętych badań, łącznie z wyprowadzonymi wnioskami i prognozami na przyszłość.

Autor w sposób zgodny z zasadami logiki i metodologicznie poprawnie, rozpracowuje poszczególne części rozprawy. Zaznaczyć należy, co nadaje walor naukowy, że każdy rozdział kończy się „Podsumowaniem”. O dobrze zorganizowanym warsztacie naukowym świadczą

poprawnie i w sposób jednakowy w całej pracy robione przypisy, stanowiąc w wielu miejscach źródłowe dopowiedzenie i uzupełnienie niektórych wątków informacyjno-treściowych. Język rozprawy jest jasny, bogaty w słownictwo i komunikatywny.

4. Uwagi krytyczne i pytania

1. Uwagi krytyczne:

- dlaczego w pracy brak jest następujących stron: 2, 44, 134, 170?;
- w „Bibliografii” z powodzeniem można utworzyć osobny zapis bibliograficzny – „Czasopisma”;
- czy można byłoby się zastanowić nad proporcją rozdziałów (między rozdziałem I i II, oraz rozdziałem II i III; I rozdział – 31 stron, II – 89 stron, a III – 35 stron)?
- w przypisie 146 na s. 57 jest zapis: : J. Gross, *Stosunek Kościoła ewangelicko-augsburskiego do kultu Maryi Panny*, w: J. Wojtkowski, S.C. Napiórkowski (red.), *Nosicielka Ducha. Pneumatofora*, Lublin 1998, s. 101-111. Dlaczego Doktorant w „Bibliografii” nie odnotował tego zapisu;
- dlaczego Doktorant nie skorzystał z książki: J. Górecki (red.), *Matka Boża w Ludzie Bożym*, Katowice 2005;

2. W ramach dyskusji nad niniejszą rozprawą, kieruję pod adresem mgra Zbigniewa Hoffmana następujące kwestie:

2.1. dlaczego Doktorant w swej rozprawie nic nie wspomniał o *Groupe des Dombes*? Jest to *Grupa z Dombes* powołana została przez teologów katolickich, luterańskich i reformowanych. Grupa ta wydała m.in. dokument *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*.

2.2. Dla szerszego spojrzenia na kult maryjny pytam, dlaczego Autor nie skorzystał z *Postylli domowej* autorstwa ks. Marcina Lutra i z *Postylli chrześcijańskiej*, autorstwa Samuela Dambrowskiego?;

2.3. Proszę omówić stanowisko współczesnych protestantów odnośnie katolickiego kultu maryjnego.

5. Wniosek końcowy

Przedstawione do oceny analityczno-syntetyczne studium w postaci rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Kontekstualna mariologia o. prof. Stanisława Celestyna*

Napiórkowskiego. Studium dogmatyczno-ekumeniczne pozwala na wydanie jednoznacznego stwierdzenia, że stanowi ona oryginalną, nowatorską i pionierską pracę badawczą. Lektura przeprowadzonych przez Doktoranta analiz i wyników badań daje podstawy do stwierdzenia, że w rozprawie został osiągnięty cel postawiony we „Wstępie” – stanowi to podstawę do pozytywnej oceny rozprawy. Do takiej oceny upoważniają też inne walory rozprawy związane z twórczą interpretacją i systematyzacją treści. Można przyjąć, że jest ona cennym wkładem we współczesne badania dotyczące kontekstualnej mariologii.

W ostatecznym wniosku stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Zbigniewa Hoffmana jest dojrzała pod względem naukowym. Doktorant w prezentacji i interpretacji poglądów zachował należyty krytycyzm i obiektywizm. Wykazał w tym wszystkim nieprzeciętną ciekawość badacza naukowego i umiejętność samodzielnego prowadzenia badań. Aktualność podjętego problemu i treściowe walory rozprawy wprost domagają się jej publikacji. Uważam, że zaprezentowana rozprawa zarówno od strony merytorycznej, metodologicznej, jak i formalnej spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, dlatego stawiam wniosek o kontynuowanie przewodu doktorskiego.

